

**Bąblin\_01**  
**Karta wywiadu etnograficznego**

<b>Metryczka miejscowości</b>		
Powiat	obornicki	
Gmina	Oborniki	
Miejscowość	Bąblin	

<b>Metryczka wywiadu</b>			
Data realizacji	02.12.2013 r.	Miejsce wykonania	Dom informatora
Czas trwania	01 h 21 min	Forma i wielkość	Plik audio, 18,03 MB
Przeprowadzający	P.B.	Komentarz	Wywiad musiał zostać wcześniej zakończony z powodu złego samopoczucia respondentki.

<b>Metryczka informatorów</b>				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
OB_BA_001	K	78 lat	Przewodnicząca KGW	

<b>Informacje etnograficzne</b>	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	<p>Bąblin to wkoło jest, pięćdziesiąt parę budynków.</p> <p>Nowoskoniec (czyli Nowołoskoniec, ale mieszkańcy Bąblina skracają) to Einchwast, po niemiecku. Jak ktoś tak powie, to młodzi nie wiedzą, tylko starsi. Młodzi nie używają, ale starsi tak „o, idziesz na Einchwast”.</p> <p>A tak to nie, Kiszewo to Kiszewo, a tutaj jest Bąblin, Bąbliniec i Bąblinek. Bąblin jest w środku tu, a Bąbliniec na prawo pod ten Einchwast, a Bąblinek na Kiszewo. Na Bąbliniec nie idzie autobus, bo to pod lasem już.</p>
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	To nie ma.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Warta przepływa przez Bąblin.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głazów narzutowych)	Pomnik majora Dobrzyckiego. Zginął i wypłynął w Bąblinie i postawiono mu pomnik.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.

II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe		
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych		Brak informacji.
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	Brak informacji.
2.	św. Marcina/11 listopada	Rogale, oczywiście, sama wypiekam. Z makiem robię. Dwa rodzaje, bo z konfiturą też. Ale raczej z makiem, bo z konfiturą to normalnie się robi, w roku.
3.	Adwent	Brak informacji.
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	Brak informacji.
5.	Wigilia	<p>Nie robimy nic zespołowo. Karp to obowiązkowo w domu, tradycja. Makowiec taki i taki, zwijany i płaski, na kręconym cieście, z kruszonką.</p> <p>Kompot z suszonych owoców, jabłek, gruszek, śliweczka do tego.</p> <p>Orzechy też muszą być na święta.</p> <p>My przestrzegamy postu, jest tradycja i to w każdym domu.</p> <p>Zupę makową robię, sama wymyśliłam i to już stosuje lata i dużo osób już wzięło przepis na to. Albo z makaronikiem albo z kluseczkami. Kręcę mak jak na makowiec. Jak na litr to trzeba 2 czy 3 czubate łyżki maku, doprawić cukrem, zagotować, śmietana, można zaciągnąć. Można bakalie do środka jak kto chce, my wszyscy tu uwielbiamy.</p> <p>Przez lata opłatek był wspólny, po świętach. Księża organizują, msza jest. Rektor klasztoru zawsze prosił żeby coś nowego przygotować do jedzenia, to wymyśliłam zupę makową.</p> <p>Kapusta z grzybami, pierogi, barszczyk czerwony z uszkami, grzybowej u nas nikt nie lubi. Nie gotuję pierożków tylko piekę je w piekarniku i przed wigilią podgrzewam. I sos grzybowy.</p>

		<p>Długo chodziły Gwiazdory, nawet dziewczyny były. Ale z innych wiosek to nie chodzili.</p> <p>Pierniki na Boże Narodzenie się piecze.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Poświęcenie owsa w drugi dzień. Na urodzaj. I każdy sobie weźmie parę ziarenek.
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>Sylwester był, robiliśmy prywatnie sobie. Ciasteczka były pieczone na Nowy Rok. Amoniak się kiedyś do nich dodawało, bo spulchniał.</p> <p>Oczywiście, wystawiane były furtki, dopiero parę lat nie ma. Ale było było (śmiech).</p>
8.	Trzech Króli	Z klasztoru nowicjusze chodzili. Nieraz 30 nawet ich było. Klerycy przebierali się, za Diabła też, sadzą smarowali i z gwiazdą chodzili. Śpiewać umieli i śpiewali kolędy, ale już ładnych parę lat nie ma, z 15 lat już.
9.	Kolędniczy	Po wojnie mój mąż organizował, Króle chodziły po Bożym Narodzeniu. Całe przedstawienie dotyczące ucieczki przed Herodem. Mój mąż wszystkie monologi rozpisał, uczył i jasełka takie były wystawiane. Do księży chodzili i po wiosce ich zapraszali. Taki chodzący teatr, i Śmierć była, Anioł, Diabeł i adiutanci. Trwało parę lat. To było piękne, a teraz wszystko zanika na wiosce.
10.	MB Gromniczej	Jest tradycja, żeby święcić. Moja gromnica zawsze stoi i jak jest burza to dla mnie pierwszy ratunek. Przychodzę z gromnicą, krzyż robię, idę do altany, obchodzę pokoje i stawiam na oknie.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>Podkoziółek zawsze był robiony za czasów KGW.</p> <p>Zakończenie, Tłusty Czwartek to każdy wybór ma, albo pączki albo chrust. W Bąblinie kobiety w to słodkie wierzą. Ale obowiązkowo musi być pieczone.</p> <p>Prywatki były robione. Ale Bąblin jest pokrzywdzony, bo właśnie tego miejsca nie było!</p>

12.	Topienie Marzanny	Było kiedyś, jak szkoła była. Ale w Kiszewie jest jeszcze. I w Obornikach też jest topienie.
13.	Środa Popielcowa	Normalna, tylko do kościoła, nie ma nic, spokojna.  Teraz ostatnie dwa lata to nie widziałam powtórki w kościele. A wcześniej w niedzielę była powtórka i na mszy ksiądz mówił, że jak ktoś nie był w środę to ma zostać po mszy i sypać popiołem.
14.	Śródpoście	Brak informacji.
15.	Niedziela Palmowa	Jak kto ma z czego to robi palmy swoje, a jak nie to kupuje.
16.	Triduum Paschalne	Brak informacji.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	Brak informacji.
18.	Poniedziałek Wielkanocny	Brak informacji.
19.	Zielone Świątki	Brak informacji.
20.	Boże Ciało	Bierze się gałązkę brzoźki z ołtarza i wkłada się za obraz.  Było u nas Boże Ciało też w klasztorze, ale zlikwidowali. A pięknie było, przez tą drogę krzyżową.
21.	św. Jana	Brak informacji.
22.	MB Zielnej	Ziele się święci. Trzyma się ten bukciecik, potem można spalić w piecu bo to poświęcone.
23.	MB Siewnej	Jest 8 września. Jest zboże poświęcone.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Brak informacji.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.

Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	<p>Uczcili to zawsze kieliszkiem wódki i kawą.</p> <p>Przesąd był, że się jakiś czas z dzieckiem nie wychodziło. I jeszcze były inne obrzędy po narodzeniu. Po urodzeniu matka nie mogła wychodzić aż po chrzcie w kościele miała wywód. To było poświęcenie z gromnicą, ksiądz dał. Ołtarz się obeszło i to była prawdziwa mama. Ale tego już teraz nie ma. Dużo było takich rzeczy, ale teraz już się nie pamięta.</p> <p>Czerwona kokardka, żeby ktoś tam coś, bo są różne oczy.</p>
2.	Ślub i wesele	Brak informacji.
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>W ostatniej godzinie życia jak ktoś jest w domu to daje się zapaloną gromnicę do ręki.</p> <p>Księdza się wołało jak nagle.</p> <p>Różaniec się odmawiało przy zmarłym.</p> <p>Kostnica w Obornikach powstała w latach 90-tych. Moja teściowa 3 dni leżała zanim zbudowano kostnicę.</p> <p>Ja się śmierci nie bojałam, nie ma się czego bać jak się ma czyste sumienie.</p> <p>Lustro i okno się zasłaniało.</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		<p>KGW to dobrze nie pamiętam kiedy powstało, ale lata 1960 albo 1959. ja nie byłam pierwszą przewodniczącą i nie uczestniczyłam od początku. Ja byłam za trzecią kadencję.</p> <p>21 lat byłam przewodniczącą i żadnej nagrody nie dostałam (śmiech). W sumie Koło 25 lat gdzieś istniało.</p> <p>W 1981 był stan wojenny to my chyba wtedy zerwaliśmy, były naloty, była godzina policyjna. Ale 2 lata temu miałam wszystkie papiery z czasów działania KGW, ale wyrzuciłam, bo już mi się nie przydało. Ale to już nie było zakończenie, bo i tak nie mieliśmy się gdzie spotykać, tylko prywatnie.</p> <p>Szkołę przeniesiono do Kiszewa, a tak to w szkole można było się spotkać, rowerem podjechać póki lato i dłużej jasno. A zimą</p>

	<p>już nie było żadnych rozrywek, szybko ciemno, nie było gdzie się spotkać. Kurczaki i paszę dla kurcząt rozprowadzałam.</p> <p>Owszem, wycieczki były, zabawy były. Tu na naszej drodze, bo szeroka to była zabawa, u sąsiada na przyczepie w ogrodzie był bufet, mężczyźni wybrani prowadzili porządek a po zabawie byli wynagrodzeni za to (śmiej) także było fajnie. Trzeba było mieć zezwolenie z Urzędu Gminy, dawali nam bilety bo trzeba było się rozliczyć, a jak nam coś zostało to dałyśmy na mszę za wszystkich i tak był koniec.</p> <p>Nie było miejsca i do dziś nie ma, dlatego nie było KGW.</p> <p>32 członkinie były w Kole, ale wydaje mi się, że to przez te pisklęta z wylęgarni. Bo było mniej kłopotów z zamawianiem przez koło.</p> <p>Był kurs szycia za mnie, kurs pieczenia. Zawsze coś się działo.</p> <p>Jak się zakończyło KGW to kobiety już nie brały w niczym udziału. Jedynie prywatnie.</p>
<p>Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy</p>	<p>Zupa nic, taka prosta. Składa się tylko z mleka. Jak się zaciągnie, to my kiedyś robiliśmy takie jedzenie. Jak przyszła niedziela to było bardziej wystawnie, mięso na obiad, to nie było rosółu na obiad tylko zupa nic. Mleko się ugotowało, zaciągnęło, wlało na talerz i na to dwie łyżki śmietany, i to pozostało, nawet jest w książce kucharskiej.</p>
<p><b>III. Tradycje rękodzielnicze</b></p>	
<p>Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych</p>	<p>Nie widziałam i nie słyszałam o żadnych pracach ręcznych, haftach. Co ja sama w domu to robiłam jako dziewczynka, to do dziś nawet mam ten obrus, który go zrobiłam, to już ma 56 lat. Ale nie zajmowali się tu tym. Są regiony, w których kobiety się zajmowały haftem, np. Kurpie.</p>
<p><b>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</b></p>	
<p>1.</p>	<p>Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok</p> <p>Mamy duży klasztor. Księża Misjonarze Św. Rodziny prowadzą.</p>

	fundacji, fundatorzy)	
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Figura Świętej Rodziny na terenie klasztoru. Na terenie klasztoru jest także droga krzyżowa, drewniane kapliczki przedstawiające stacje z drogi krzyżowej, ciągnie się aż do Warty.
4.	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	W klasztorze są organizowane turnusy oczyszczające duchowo i cieleśnie. Do 100 osób na jednym turnusie.
6.	Lokalne odpusty	W Kiszewie parafia św. Anny i Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jest odpust, ale już nie taki jak dawniej.

#### **V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie**

1.	Dożynki	Raz czy dwa razy były dożynki wiejskie w zlewni. W latach 70-tych to były zawsze dożynki wiejskie. Nowołoskoniec miał w szkole, w Kiszewie były. Bez wieńców, po prostu rolnicy się spotkali, potańczyli, popili, bufet był.
2.	Dni gminy/wsi	Brak informacji.
3.	Lokalne festyny	Brak informacji.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Dzień Seniora, Dzień Kobiet (Rada Sołecka wraz z OSP organizują). Strażacy postawili małą strażnicę i tam nas ugościli. Dzień Seniora wprowadzili Radni wraz z księżmi i to jest parafialny Dzień Seniora. Oni w sali Berthiera po mszy ugościli wszystkich seniorów z okolicznych 5 wiosek.  Bardzo fajne to jest. A poprzedni sołtysi nie robili Dnia Kobiet, ja nawet sama nie chciałam uczestniczyć, bo mnie zawsze w tym dniu synowie gdzieś zabiorą. A wcześniej to co roku był Dzień Kobiet.